

# Leśniewski, Michał

---

## Liderzy "Bittereinders" - ich walka o przywództwo i rola w kształtowaniu oblicza politycznego Burów w Transwalu i Oranii w latach 1902-1907

---

Przegląd Historyczny 90/1, 61-74

---

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MICHAŁ LEŚNIEWSKI  
Uniwersytet Warszawski  
Instytut Historyczny

## Liderzy „Bittereinders”<sup>1</sup> — ich walka o przywództwo i rola w kształtowaniu oblicza politycznego Burów w Transwalu i Oranii w latach 1902–1907

Zakończona 31 maja 1902 wojna burska była największą, najtrudniejszą i najkosztowniejszą z kolonialnych wojen Wielkiej Brytanii<sup>2</sup>. Jednocześnie było to przełomowe wydarzenie w dziejach Południowej Afryki.

Po raz pierwszy w dziejach subkontynentu znalazł się on w całości we władaniu Wielkiej Brytanii. Republiki burskie utraciły suwerenność, a tamtejsze elity musiały dostosować się do systemu politycznego, który bardzo różnił się od tego, w którym dotychczas funkcjonowały<sup>3</sup>. W ciągu pierwszych pięciu lat nie miały one praktycznie żadnego wpływu na sprawowanie władzy. Mimo to wykazały się niezwykle skuteczną, doprowadzając do konsolidacji społeczeństwa burskiego pod kierownictwem liderów „bittereinders”<sup>4</sup>. Rzadko zwraca się uwagę, w jaki sposób zdołali oni osiągnąć polityczną hege-

---

<sup>1</sup> Tak nazywano w trakcie wojny burskiej zdeterminowaną część Burów, którzy walczyli z Wielką Brytanią, aż do pokoju w Vereeniging w 1902.

<sup>2</sup> Oficjalnie podaje się, że było w nią zaangażowanych około 450 tys. żołnierzy, a kosztowała ponad 200 mln funtów. Th. P a k e n h a m, *The Boer War*, London 1979, s. 572, przyp. 1, podaje sumy 198 i 201 mln, I. S m i t h, *The Origins of the South African War, 1899–1902*, London–New York 1996, s. 2, podaje sumę 230 mln. Niezależnie, którą z nich przyjmujemy, należy pamiętać, że planowane wydatki na wojnę wynosiły 10 mln funtów, a potrzebne siły wojskowe obliczono na 50 tys. żołnierzy. Memorandum by Sir Redvers Buller, Sept. 5, 1899, Cabinet Papers, Public Record Office, CAB 37/50, nr 62.

<sup>3</sup> Należy przede wszystkim pamiętać, że podstawą brytyjskiego systemu politycznego były partie polityczne, podczas gdy w republikach burskich praktycznie one nie istniały. W Wielkiej Brytanii funkcjonował system parlamentarno-gabinetowy, podczas gdy w Transwalu prezydencki, a w Oranii prezydencko-parlamentarny. I wreszcie ideologia ustrojowa w Wielkiej Brytanii miała silne tendencje elitarystyczne, tymczasem w byłych republikach dominował etos egalitaryzmu. Zob. E. F. W a t e r m e y e r, *The Roman–Dutch Law in South Africa*, [w:] *The Cambridge History of British Empire* t. VIII: *South Africa, Rhodesia and Protectorates*, Cambridge 1936, s. 829–843.

<sup>4</sup> Jest to tym bardziej zdumiewające, że ani wcześniej, ani później w dziejach społeczeństwo afrykanerskie nie wykazywało takiej jedności politycznej. Zob. dla okresu wcześniejszego analizę rozwoju nacjonalizmu afrykanerskiego przez H. G i l l i o m e e, *The Beginning of Afrikaner Nationalism, 1870–1915*, „South African Historical Journal”, nr 19, 1987, zwł. s. 118–137. Dla okresu rozpadu Partii Południowoafrykańskiej, a co za tym idzie jedności politycznej wśród Burów zob. M. L e ś n i e w s k i, *Powstanie burskie 1914 roku i jego znaczenie*

monię. Zazwyczaj przyjmuje się za oczywiste, że ludzie tacy jak: Louis Botha, Christiaan Beyers, Jacobus de la Rey, Jan Smuts, Christiaan De Wet czy James Barry Hertzog uzyskali przywództwo polityczne<sup>5</sup>. Tymczasem nie było to bynajmniej tak oczywiste.

Wojna przyniosła zasadnicze zmiany w składzie elit politycznych. Szczególnie widoczne było to w Transwalu, gdzie wyjazd prezydenta Krugera i wielu jego współpracowników stworzył pustkę polityczną, którą wypełnili nowi ludzie. W większości byli to zamożni farmerzy, jak: L. Botha, czy J. de la Rey, lub ludzie wolnych zawodów jak: Ch. Beyers, J. B. Hertzog, czy J. Smuts. W dużej mierze wywodzili się z kręgów przedwojennej opozycji. Młodszy, lepiej wykształceni byli bardziej elastyczni i mieli szersze horyzonty polityczne niż większość polityków starszego pokolenia<sup>6</sup>. Na tę zmianę warty zwracali uwagę już współcześni, szczególnie mocno podkreślając różnice polityczne dzielące nowe elity od starych: „Jednym z najdziwniejszych skutków wojny jest fakt, iż zniszczyła ona, w dużym stopniu, wpływy zachowawczej części Burów. To oni przede wszystkim popierali Krugera, a nie ludzie tacy jak Botha, De la Rey, czy Steyn. Nie wspominając już o Hertzogu czy Smutsie, którzy należą do zupełnie innej kategorii, będąc wykształceni nie gorzej niż jakikolwiek brytyjski adwokat”<sup>7</sup>.

Mimo że autor tych słów traktował jednakowo zmiany polityczne w Transwalu i Oranii, to tak naprawdę istniały znaczące różnice między obydwojoma byłymi republikami. W Transwalu miały one znacznie radykalniejszy charakter. W Oranii pozostanie w kraju byłego prezydenta — Marthinusa T. Steyna — gwarantowało kontynuację przywództwa politycznego<sup>8</sup>. Ten fakt oraz mała liczebność ludności pochodzenia brytyjskiego, sprawiły, że pozycja polityczna „bittereinders” w tej republice była od początku znacznie silniejsza niż w Transwalu.

Niezależnie jednak od różnic, cele przywódców „bittereinders” w obu byłych republikach były jednakowe: utwierdzenie i rozszerzenie ich wpływów w społeczeństwie burskim, co bynajmniej nie było takie proste.

Ich pozycję osłabiały podziały wśród ludności burskiej. Do przewodnictwa nad społeczeństwami burskimi w byłych republikach pretendowali także przywódcy „hensoppers”<sup>9</sup>: N. J. Breytenbach, Andries P. J. Cronje, S. P. Grobler, Janse van Rensburg czy Piet de Wet. Wprawdzie nie mogli oni liczyć na zbyt duże poparcie wśród „bittereinders”, którzy w znacznej mierze uważali „hensoppers” za zdrajców, współwinnych klęsce repu-

---

w procesie kształtowania się nowoczesnego nacjonalizmu afrykanerskiego, „Dzieje Najnowsze” t. XXV, 1993, nr 2, zvl. s. 10–15.

<sup>5</sup> Także historiografia brytyjska i południowoafrykańska do lat siedemdziesiątych przyjmowała ich przywództwo za oczywiste. Dopiero na początku lat siedemdziesiątych, na fali rewizjonizmu, część historyków zaczęła bliżej przyglądać się ich drodze do osiągnięcia przywództwa nad społecznością burską. Zob. np. D. Deon, *A Grand Illusion. The Failure of Imperial Policy in the Transvaal Colony during the Period of Reconstruction, 1900–1905*, London 1973, s. 85–95.

<sup>6</sup> Ważne jest przy tym zwrócenie uwagi na społeczne pochodzenie nowych przywódców burskich. Zob. H. Gillio, op. cit., s. 129.

<sup>7</sup> John X. Merriman to Lord Ripon, 28th June 1902, Ripon Papers, British Museum Library, Add. MS. 43638, f.106.

<sup>8</sup> Mimo że Steyn był w wyniku wojny mocno schorowany, Burowie z Oranii i ich przywódcy nadal uważali go za swojego duchowego przywódcę. Zob. D. Deon, op. cit., s. 85.

<sup>9</sup> Tak określano Burów, którzy jeszcze przed zakończeniem wojny uznali władzę Wielkiej Brytanii nad republikami burskimi.

blik w wojnie. Stosunek do nich najlepiej oddaje poniższa wypowiedź jednego z przywódców „rebeliantów”: „Jestem gotów w każdej chwili uściskać dłoń każdemu żołnierzowi brytyjskiemu, który z nami walczył. Pogardzam jednak Burami, którzy walczyli po stronie Wielkiej Brytanii. I co więcej, nauczę moje dzieci by także nimi pogardzały”<sup>10</sup>. Jednakże nie powinniśmy uogólniać, albowiem kwestie polityczne nie wyczerpują problematyki lojalności poszczególnych grup społeczeństwa burskiego<sup>11</sup>. Nawet jeżeli uznać, że poparcie dla nich ze strony „bittereinders” było marginalne, to liderzy „hensoppers” mogli liczyć na szerokie poparcie wśród lojalistów, National Scouts<sup>12</sup> i „hensoppers”, którzy stanowili znaczący procent społeczeństwa burskiego. Pod koniec wojny w służbie brytyjskiej pozostawało niemal 5 500 Burów, w porównaniu z ok. 17 000 nadal walczących z Brytyjczykami<sup>13</sup>. Liczba neutralnych osób które zaliczały się do „hensoppers” była jeszcze większa<sup>14</sup>.

Konkurencyjną dla „generałów” grupą byli nie tylko liderzy „hensoppers”, ale także część polityków zaliczanych do „bittereinders”, blisko powiązanych z holenderskimi kościołami reformowanymi<sup>15</sup>.

W trakcie wojny i po niej zdecydowanie wzrosły wpływy kościołów w społeczeństwie burskim. Doświadczenia wojenne, a zwłaszcza klęska mocno dotknęły społeczeństwo burskie, naruszając jego zdolność do samodzielnego przetrwania i doprowadzając do demoralizacji<sup>16</sup>. Zniszczenie ok. 30 000 farm i śmierć ok. 10% społeczeństwa republik (w większości kobiet i dzieci), były doświadczeniami, jakich wcześniej Burowie nie przeżyli. Nic dziwnego, że stan umysłów sprzyjał mistycyzmowi i wzmożonej religijności. W sytuacji klęski i powojennej demoralizacji kościoły stanowiły ośrodki integracji społeczeństwa burskiego. Dawały oparcie moralne i tłumaczyły przyczyny niepowodzeń i klęsk, odwołując się do porównań biblijnych, zwłaszcza losu Izraelitów, co sprzyjało rozwojowi afrykańskiego mesjanizmu<sup>17</sup>. Ten wzrost znaczenia społecznego miał przełożenie na życie polityczne, gdzie rola polityków związanych z kościołami uległa radykalnemu wzmocnieniu.

W początkowym okresie jednak, mimo różnic poglądów i koncepcji, współpracowali oni blisko z „generałami”, stąd często nie widziano ich jako grupy konkurencyjnej w walce

<sup>10</sup> Cyt. w *Conference of Loyalists, held at Paarl on August 29 and 30, 1902*. Paarl 1902, Friday, 29th Aug., Afternoon Sitting, s. 5.

<sup>11</sup> Należy chociażby wspomnieć o konfliktach społecznych między elitami burskimi i nowoczesnymi farmarami a „bijwoners” (dzierżawcy), które zaczęły się jeszcze przed wojną, ci ostatni bardzo krytycznie odnosili się do „generałów”, twierdząc, że działają oni przede wszystkim w interesie burskich elit gospodarczych. I. H o f m e y r, *Building a Nation from Words: Afrikaans Language, Literature, and „Ethnic Identity”, 1902–1924*, [w:] *The Politics of Race, Class and Nationalism in Twentieth Century South Africa*, wyd. Sh. Marks, S. Trapido, London 1987, s. 95–123.

<sup>12</sup> Tak nazywano Burów walczących po stronie Wielkiej Brytanii.

<sup>13</sup> Liczba Burów w służbie brytyjskiej według: Memorandum Return of Ex-Burghers serving under British, 1st June 1902, w Colonial Office, Public Record Office, C. O.417/362/26810.

<sup>14</sup> *The South African War. The Anglo-Boer War 1899–1902*, wyd. P. W a r w i c k, Harrow–Essex 1980, s. 264. Tylko do lipca 1900 poddało się Brytyjczykom niemal 14 000 Burów. I. S m i t h, op. cit., s. 7.

<sup>15</sup> Np. Willem Postma czy Hendrik S. Bosman.

<sup>16</sup> Zob. np. *The South African War*, s. 389, 391.

<sup>17</sup> I. R. H e x h a m, *Totalitarian Calvinism: the Reformed („Dopper”) Community in South Africa, 1902–1919*, Bristol 1975.

o przewodnictwo w społeczeństwie burskim. Ten wymiar polityczny miał się wyraźniej objawić nieco później.

Tymczasem obok kłopotów wynikających z konkurencji innych grup politycznych istniały obiektywne trudności, które dodatkowo utrudniały ich pozycję. Aby zrozumieć skalę trudności, jakie stały przed nimi, należy zwrócić uwagę na sytuację polityczną, społeczną i gospodarczą byłych republik zaraz po zakończeniu wojny.

Politycznie obie republiki znalazły się pod praktycznie nieograniczoną władzą Wysokiego Komisarza — lorda Alfreda Milnera. Jeszcze w trakcie wojny sprzeciwiał się on zawieraniu jakichkolwiek porozumień z Burami<sup>18</sup>. Nie chciał przyjmować żadnych zobowiązań, które mogłyby wiązać mu ręce i utrudniać realizację planów rekonstrukcji Południowej Afryki<sup>19</sup>.

Mimo jego opinii Londyn był zmuszony do negocjacji z Burami, które zakończyły się układem z Vereeniging. Na jego mocy Londyn obiecywał Burom samorząd najszybciej, jak to możliwe<sup>20</sup>. Milner był jednak krytyczny. Uważał, że samorząd można nadać dopiero po ustabilizowaniu panowania brytyjskiego, do czego, jego zdaniem, niezbędny był zdecydowany wzrost liczebności ludności pochodzenia brytyjskiego<sup>21</sup>. Swoje poglądy na przyszłość regionu jasno wyraził w liście do Sir Percy'ego FitzPatricka: „Jedna kwestia pozostaje zupełnie oczywista. Naszym **ostatecznym** celem jest samorządne białe społeczeństwo, żyjące na obszarze między Kapsztadem a Zambezi — —. Nad obszarem tym musi powiewać tylko jedna flaga, Union Jack, jednakże w jej cieniu musi panować równość narodów [w jęz. ang. użyto słowa *races* — rasy, w tym okresie jednak używano go jako synonimu dla słowa *nationality* — naród — przyp. aut.] i języków. Przyznając prawo do **równości**, należy podkreślić, że angielski powinien **dominować**, chociaż nie sądzę, ani nie chciałbym, by holenderski zupełnie wymarł — —.

Zanim wprowadzimy w Transwalu zasady samorządu, musi tam być okres przejściowy, **by ludność brytyjska w Transwalu mogła powrócić i wzrosnąć w liczbę**”<sup>22</sup>.

W trakcie wojny jego poglądy uległy radykalizacji. Uważał, że bezpośredni rząd Korony powinien być utrzymywany jak najdłużej. Kilkakrotnie szczerze wyznawał, że najchętniej w ogóle nie przyznawałby Burom samorządu<sup>23</sup>. Oznaczało to, że powinno się z tym poczekać do czasu utworzenia federacji<sup>24</sup>.

Postawa Milnera z jednej strony utrudniała działalność przywódcom „bittereinders”, ale z drugiej ułatwiała konsolidację społeczeństwa burskiego w opozycji do apodyktycznej polityki Wysokiego Komisarza.

<sup>18</sup> Telegram, Lord Milner do Mr Chamberlain, 14th April 1902, Secret, Private, and Personal, Cabinet Papers, Public Record Office, CAB 37/61, nr 74.

<sup>19</sup> Sir A. Milner to Mr. Chamberlain, 9th May 1900, [w:] *The Milner Papers. South Africa, 1899–1905*, wyd. C. Heald i A. M. I., London 1931, s. 142–144.

<sup>20</sup> The Vereeniging Peace Treaty, 31st May 1902, [w:] *Select Constitutional Documents Illustrating South African History, 1795–1910*, wyd. G. W. Eybers, London 1918, s. 345–347.

<sup>21</sup> P. Fitzpatrick to E. Garrett, 14th March 1902, [w:] *Fitzpatrick. South African Politician Selected Papers, 1888–1906*, wyd. A. H. Duminy, W. R. Guest, Johannesburg 1976, s. 309.

<sup>22</sup> Zob. A. Milner to P. Fitzpatrick, 28th Nov. 1899, [w:] *Fitzpatrick*, s. 233–234.

<sup>23</sup> Lord Milner to Major Gool-Adams, 16th April 1902, [w:] *The Milner Papers* t. II, s. 338.

<sup>24</sup> A. Milner to Major Hanbury Williams, 27th Dec. 1900, [w:] tamże, s. 244; także J. van der Poel, *Railway and Customs Policies in South Africa, 1885–1910*, London–New York–Toronto 1933, s. 107.

O ile politycznie sytuacja mogła wydawać się względnie jasna, to społecznie była znacznie bardziej skomplikowana. Szczególną rolę odgrywały tutaj wspomniane wyżej konflikty wśród Burów, które zaraz po wojnie przybrały bardzo ostry charakter. W 1902 r. mogło się wydawać, że powstałe wówczas podziały będą miały trwały charakter<sup>25</sup>. Niezwykle ważne było wreszcie demograficzne i gospodarcze wyniszczenie obu republik<sup>26</sup>. Ściśle wiązał się z tym problem repatriacji około 155 tys. więźniów obozów koncentracyjnych i około 33 tys. jeńców burskich z obozów jenieckich<sup>27</sup>. W efekcie kwestie powrotu do normalności stawały się podstawowymi. Z tych względów przywódcy „bittereinders”, zwłaszcza w Transwalu, musieli skoncentrować się na sprawach wewnętrznych.

Skłaniała ich do tego także względnie słaba pozycja w społeczeństwie burskim. Tradycyjnie przyjmowano za aksjomat, że „generałowie” cieszyli się powszechnym autorytetem. Obecnie jednak zwraca się uwagę na fakt, że przed wojną większość z nich była praktycznie nieznaną szerszej opinii publicznej. Beyers, Botha, czy de la Rey byli co prawda deputowanymi do Volksraadu Transwalu, ale cieszyli się w najlepszym wypadku regionalnym autorytetem<sup>28</sup>. Spośród przywódców w Transwalu, jedynie Smuts pełnił ważniejszą funkcję w rządzie Paulusa Krugera, jako Prokurator Generalny. Trudno jednak powiedzieć, by cieszył się szerszym autorytetem, zwłaszcza że był bardzo młody gdy obejmował tę funkcję<sup>29</sup>. Należy więc podkreślić, że ich powojenna pozycja w społeczeństwie burskim wywodziła się przede wszystkim z faktu wojskowego przywództwa w trakcie wojny oraz z ich akceptacji jako przedstawicieli narodu podczas negocjacji w Vereeniging<sup>30</sup>. Podpisanie przez nich pokoju oznaczającego akceptację porażki osłabiało ich pozycję. Byli dowódcami w przegranej wojnie. Było to politycznie groźne, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę konkurencję ze strony przywódców „hensoppers”, mogących liczyć na poparcie co najmniej kilkunastu procent społeczeństwa burskiego, a także ze strony polityków związanych z holenderskim kościołem reformowanym<sup>31</sup>.

<sup>25</sup> Więcej na temat konfliktów i podziałów w społeczeństwie burskim zob. poniżej.

<sup>26</sup> W obozach koncentracyjnych zginęło około 26 tys. kobiet i dzieci, co stanowiło ponad 10% społeczeństwa burskiego w republikach. Zniszczeniu uległo też ok. 30 000 farm. Zob. Th. P a k e n h a m, op. cit., s. 572–573, czy I. S m i t h, op. cit., s. 3.

<sup>27</sup> Zob. np. G. B. P y r a h, *Imperial Policy and South Africa, 1902–1910*, Oxford 1955, s. 213.

<sup>28</sup> D. D e n o o n, op. cit., s. 85.

<sup>29</sup> W 1898, kiedy obejmował stanowisko Prokuratora Generalnego, miał 28 lat, co było swego rodzaju sensacją. Zob. J. C. S m u t s, *Jan Christiaan Smuts*, London 1952, s. 38–39.

<sup>30</sup> Skądinąd już fakt negocjacji z Brytyjczykami i uznania przywódców „bittereinders” za przedstawicieli byłych republik dawał im specjalną pozycję. Zwłaszcza wobec liderów „hensoppers”. Londyn zdecydował się na złamanie własnej zasady nienegocjowania z walczącymi Burami, wobec przedłużania się wojny i narastania jej krytyki. Zob. np. wypowiedź Rosebery’ego w „The Times”, 17th December 1901. Pisze też o tym G. H. L. L e M a y, *British Supremacy in South Africa, 1899–1907*, Oxford 1965, s. 126–130. Ostateczna debata nad tym, czy przywódcy „bittereinders” są reprezentantami społeczeństwa burskiego, odbyła się 14 kwietnia 1902 podczas rozmów w Pretorii, kiedy to Milner zakwestionował ich prawo do decydowania w imieniu wszystkich Burów. Steyn zbił jednak argumenty Wysokiego Komisarza, który musiał ich uznać za przedstawicieli wszystkich Burów. Zob. J. D. K e s t e l l, *Through Shot and Flame*, London 1903, s. 290, a także G. H. L. L e M a y, op. cit., s. 136–137.

<sup>31</sup> Ich konkurencja była tym groźniejsza, że nie ciążyło na nich odium klęski w wojnie, a to właśnie na kościoły spadła główna część obowiązku doraźnej pomocy socjalnej dla potrzebującej ludności. Zob. *The South African War*, s. 389–390.

Oznaczało to, że potrzebowali jak najszybszego wzmocnienia swojej pozycji. Dlatego zdecydowali się wysłać do Europy delegację<sup>32</sup>, która miała, obok zbierania funduszy na odbudowę republik i repatriację jeńców wojennych, skontaktować się z władzami Transwalu na emigracji. Starsza historiografia oceniała zazwyczaj jej skutki jako fiasko<sup>33</sup>. Tymczasem, z punktu widzenia umacniania przez elity „bittereinders” swojej pozycji w społeczeństwie burskim, zakończyła się ona wielkim sukcesem. „Generałowie” spotkali się z eksprezydentem Krugerem i uzyskali jego pełne poparcie<sup>34</sup>. Stawali się jego politycznymi następcami, co wzmacniało ich pozycję w kraju<sup>35</sup>. Dodatkowo wiele wskazuje na to, że Kruger przekazał im kontrolę nad funduszami republiki zdeponowanymi w zagranicznych bankach. To dało im środki finansowe, m.in. na opanowanie niemal wszystkich holenderskojęzycznych gazet i czasopism w byłych republikach i Natalu<sup>36</sup>. Dzięki temu znacznemu poszerzeniu uległy możliwości ich oddziaływania na społeczeństwo burskie, zwłaszcza jego wykształconą część.

Niemal równie ważne były rozmowy delegacji z politykami brytyjskimi, a zwłaszcza z Josephem Chamberlainem. W ich trakcie „generałowie” zaproponowali daleko idące zmiany warunków traktatu z Vereeniging<sup>37</sup>. Chamberlain jednak kategorycznie odrzucił propozycje delegacji burskiej. Jak sugeruje J. A m e r y w biografii Chamberlaina, był on gotowy do dyskusji nad metodami wprowadzania w życie warunków traktatu, a nawet ewentualnie nad ich interpretacją, w żadnym jednak wypadku nad ich zmianą<sup>38</sup>. W tej

<sup>32</sup> W jej składzie byli: Louis Botha, Jacobus de la Rey, Christiaan Rudolf De Wet.

<sup>33</sup> Zob. np. J. A m e r y, *The Life of Joseph Chamberlain* t. IV London 1951, s. 92; L. T h o m p s o n, *The Unification of South Africa, 1902–1910*, Oxford 1961, s. 21.

<sup>34</sup> P. K r u g e r, *Pamiętniki Prezydenta Krugera* t. II, Warszawa 1902, s. 43 i 80; zob. także D. D e n o o n, op. cit., s. 86.

<sup>35</sup> Należy pamiętać o olbrzymim autorytecie byłego prezydenta, odbieranego w społeczeństwie burskim jako postać o nieomal patriarchalnym wymiarze.

<sup>36</sup> Zob. D. D e n o o n, op. cit., s. 86–87. Nie jest to jednak zupełnie jasne. Zwłaszcza że spośród dokumentów, na które Denoon się powołuje (F. W. Reitz to Smuts, 22th Aug. 1902, W. K. H a n c o c k, J. van der P o e l, *Selections from the Smuts Papers* t. II, Cambridge 1966, s. 29–31; Smuts to A. Fischer, 17th Aug. 1902, tamże, s. 36–39; S. W. Burger to Smuts, 7th Nov. 1902, tamże, s. 48–50) tylko w ostatnim bezpośrednio wspomina się fundusze republikańskie i to jako aluzję ze strony J. Chamberlaina. Wiemy natomiast, że to właśnie Londyn sugerował istnienie tych funduszy, oraz ich zasobność. Zob. J. Chamberlain to L. Botha, 6th Nov. 1902, [w:] J. A m e r y, op. cit. t. IV, s. 92–93. Niemniej wykupienie prasy holenderskojęzycznej przez „bittereinders” jest faktem, a trudno doszukać się innego źródła funduszy dla jego sfinansowania. Nie należy więc odrzucać tej możliwości, zwłaszcza że potwierdzają ją inni autorzy, np. F. V. E n g e l e n b u r g, *General Louis Botha*, London 1929, s. 116; N. G. G a r s o n, *Het Volk: the Botha–Smuts Party in the Transvaal, 1904–1911*, „The Historical Journal” t. IX, 1966, nr 1, s. 107, 125–126.

<sup>37</sup> Obejmowały one m.in. amnestię dla burskich „rebeliantów” z Przylądka i Natalu, zapomogi dla wdów i sierot, pełną równość języków, prawo do powrotu dla przedstawicieli władz republikańskich na emigracji, przywrócenie do pracy dawnych urzędników republikańskich, pełną rekompensatę zniszczeń wojennych, zwrot zarekwirowanych w czasie wojny farm. Zob. The Boer Generals to J. Chamberlain, 23rd Aug. 1902, [w:] J. A m e r y, op. cit., t. IV, s. 84–85; D. D e n o o n, op. cit., s. 86.

<sup>38</sup> Zob. J. A m e r y, op. cit., s. 86. Jak się wydaje nie chciał tworzyć wrażenia niezgodności w polityce w Południowej Afryce, między rządem a A. Milnerem. Zwłaszcza w sytuacji, gdy po kryzysie wokół kwestii zawieszenia konstytucji Przylądka Milner i tak groził rezygnacją. A. Milner to J. Chamberlain, 27th June 1902, [w:] J. A m e r y, op. cit., t. IV, s. 125–126; Lord Milner to Mr. Chamberlain, 6th Sept. 1902, *The Milner Papers*

sytuacji delegacja burska zdecydowała się na jeszcze jedno posunięcie i wystosowała apel do krajów świata o pomoc w odbudowie byłych republik ze zniszczeń wojennych<sup>39</sup>. Odzew społeczności międzynarodowej był słaby, co jest kolejnym argumentem zwolenników tezy o niepowodzeniu misji „generałów” burskich. Jednakże z perspektywy polityki wewnętrznej oraz ich walki o umocnienie swojej pozycji, nawet te „niepowodzenia” były sukcesem. Jak się wydaje, tak naprawdę „generałowie” nie spodziewali się zbyt daleko idących ustępstw, ale samo wysunięcie żądań dowodziło, iż nie godzili się z dyktatem z Vereeniging i przyjęli go jedynie pod przymusem<sup>40</sup>. Ważny był wreszcie sam fakt przyjęcia ich przez Chamberlaina jako przywódców Afrykanerów<sup>41</sup>.

Kolejną okazją do umocnienia pozycji politycznej przywódców „bittereinders” była wizyta w Południowej Afryce Ministra ds. Kolonii, Josepha Chamberlaina. W czasie licznych wystąpień podkreślał on, że Wielka Brytania zwyciężyła w wojnie i musi być dominującą siłą w regionie<sup>42</sup>. Zaznaczał też, że nim były republiki uzyskają samorząd, Burowie będą musieli dowieść swojej lojalności wobec Imperium<sup>43</sup>. Jednocześnie jednak wyrażał przekonanie o konieczności współpracy Brytyjczyków i Burów oraz wiarę w pojednanie<sup>44</sup>.

Tymczasem dla przywódców burskich wizyta Chamberlaina stanowiła kolejną okazję do zdecydowanej obrony interesów afrykanerskiej społeczności. Stwarzała ponadto szansę na przedstawienie brytyjskiemu rządowi zażaleń<sup>45</sup>. Wypowiedzi „generałów” zdecydowanie miały charakter politycznych deklaracji skierowanych pod adresem społeczeństwa burskiego a nie ministra ds. kolonii<sup>46</sup>. Narzekano w nich na niedostateczną pomoc finansową dla farmerów. Domagano się amnestii dla „rebeliantów” oraz zwrotu terytoriów Transwału oddanych Natalowi, a także przestrzegania praw języka holenderskiego<sup>47</sup>.

Historiografia, zwłaszcza starsza, sugerowała istotne różnice zdań między L. Bothą i J. Smutsem a J. B. Hertzogiem<sup>48</sup>. Analiza dokumentów wskazuje jednak, że ta teza jest

t. II, s. 420–422.

<sup>39</sup> *Appel of the Boer Generals to the Civilised World*, 25th Sept. 1902, cytowany we fragmentach w: J. A m e r y, op. cit., t. IV, s. 91.

<sup>40</sup> Zob. D. D e n o o n, op. cit., s. 86.

<sup>41</sup> To ostatnie szczególnie umacniało ich pozycję wobec liderów Handuppers i Lojalistów, którzy byli lekceważeni przez władze brytyjskie. G. H. L. L e M a y, op. cit., s. 173.

<sup>42</sup> *In Spirit of Reconciliation, ... of Force also*, speech at Durban, 27th Dec. 1902, [w:] *Mr. Chamberlain* t. II, s. 78.

<sup>43</sup> *In Appeal to Dutch and English*, speech at Maritzburg, 30th Dec. 1902, [w:] *Mr. Chamberlain*, s. 87.

<sup>44</sup> *In a Spirit of Reconciliation*, speech at Durban, 27th Dec. 1902, [w:] *Mr. Chamberlain*, s. 79.

<sup>45</sup> Addresses to Chamberlain during His Tour in South Africa, Jan. 1903, Colonial Office, Public Record Office, C. O.592/1; D. D e n o o n, op. cit., s. 87–88; T. H. R. D a v e n p o r t, op. cit., s. 241–243.

<sup>46</sup> O demonstracyjnym charakterze tych wypowiedzi świadczyło manipulowanie danymi przez burskich przywódców. Dzisiaj wiemy z całą pewnością, że wiele z tych zarzutów było niesłusznym i na wyrost. Szczególnie w wypadku kwestii pomocy finansowej. W porozumieniu z Vereeniging Wielka Brytania obiecała Burom darowiznę w postaci 3 mln funtów. W rzeczywistości sięgnęła ona 7 mln funtów. Ponadto otrzymali w postaci darowizny i pożyczek 9 mln funtów. Zob. L. T h o m p s o n, op. cit., s. 12–13. Zresztą kilkanaście lat później sam Botha przyznał, że był to: *a generous peace that the British people made with us*. Zob. *The Milner Papers* t. II, s. 364.

<sup>47</sup> Zob. Pretoria Meeting Proposals, Jan., 1903, [w:] W. K. H a n c o c k, J. v a n d e r P o e l, *Selections from the Smuts Papers* t. II, s. 62–63; Adress to J. Chamberlain, 8th Jan. 1903, tamże, s. 64–65; D. D e n o o n, op. cit., s. 88.

<sup>48</sup> Zob. J. A m e r y, op. cit., t. IV, s. 302, 306, 353–354. Należy jednak pamiętać, że pisał swoje dzieło,



trudna do obronienia. Wprawdzie w swoich wystąpieniach Smuts mówił o współpracy: „Chcemy współpracować na bazie honoru, wzajemnego szacunku i zaufania. W tym duchu sformułowaliśmy też nasze memorandum”<sup>49</sup>. Jednocześnie jednak ton jego wypowiedzi wskazywał dość jednoznacznie, że była to figura retoryczna, a jego ocena wizyty Chamberlaina była negatywna: „Podczas publicznych spotkań odpowiadał [Joseph Chamberlain — przyp. aut.] w sposób powszechnie uważany za obraźliwy. Kiedy prosiliśmy o amnestię dla powstańców, on wypominał nam, że chłostaliśmy i zabijaliśmy naszych rebeliantów; gdy prosiliśmy o zrównanie w prawach holenderskiego z angielskim, pytał nas czy było to zapisane w porozumieniu z Vereeniging; kiedy zwracaliśmy się z prośbą, by — mając na uwadze zubożenie i zniszczenie kraju — nie nakładano na nas spłaty długów wojennych do czasu przyznania nam samorządu, nie raczył nawet nam odpowiedzieć”<sup>50</sup>.

Wstrzeźliwa postawa wobec Chamberlaina wiązała się z niechęcią do angażowania się w polityczne dyskusje, a co za tym idzie ewentualną współpracę z władzami brytyjskimi. W ówczesnej sytuacji byłoby to dla „generałów” polityczne samobójstwo<sup>51</sup>. Ich celem było, jak wyraził to J. Smuts w liście otwartym do społeczeństwa Transwalu, przede wszystkim zajęcie się kwestiami załagodzenia konfliktów wewnętrznych<sup>52</sup>.

Nie dziwi więc fakt, że kiedy w końcu stycznia 1903 r. Milner zaproponował L. Bocie, J. Smutsowi i J. de la Reyowi miejsce w Radzie Ustawodawczej Transwalu, wszyscy odmówili<sup>53</sup>. Podstawowym powodem, jaki podawali w liście otwartym do transwalskich Burów, był fakt, iż — stanowiąc w niej zdecydowaną mniejszość — byliby pozbawieni wpływu na jej działalność, a ponosiliby odpowiedzialność za jej decyzje<sup>54</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę, że nieco innych argumentów użyli w liście do Milnera, gdzie zawarli swoje wątpliwości co do sensu nie tylko uczestnictwa, ale wręcz istnienia Rady Ustawodawczej: „Uznajemy, że nie nadszedł jeszcze czas dla demokratycznych instytucji przedstawicielskich. Jesteśmy też ostatnimi, którzy naciskaliby na rząd, by je natychmiast wprowadzić. Co więcej nie jesteśmy pewni, czy nadszedł czas dla ustanowienia legislatury z mianowania gubernatora”<sup>55</sup>. Przy lekturze tego fragmentu mogłoby się wydawać, że faktycznie

---

w momencie przejścia władzy w Południowej Afryce przez Partię Narodową, co wzbudziło w Anglii niepokój. Z tego względu postać Smutsa była wybielana, podczas gdy Hertzoga, twórcę Partii Narodowej, poddawano zdecydowanej krytyce. Na małą wiarygodność Amery’ego, przynajmniej w tej kwestii, wskazuje zresztą T. H. R. Davenport w *Afrikaners Bond*, dowodząc, iż Amery dokonywał manipulacji cytowanymi tekstami wypowiedzi. Zob. s. 242

<sup>49</sup> Draft of Speech by J. Smuts, Jan. 1903, [w:] W. K. Hancock, J. van der Poel, op. cit. t. II, s. 70–73.

<sup>50</sup> J. C. Smuts to L. T. Hobhouse, 13 June 1903, tamże, s. 101.

<sup>51</sup> T. H. R. Davenport, op. cit., s. 241–243.

<sup>52</sup> Zob. Circular, 14th Dec. 1902, [w:] W. K. Hancock, J. van der Poel, op. cit. t. II, s. 58.

<sup>53</sup> Wbrew pozorom, chociaż od początku wątpili w sens wejścia w jej skład, nie od razu odmówili. Chcąc utwierdzić swoją pozycję, jako przedstawicieli społeczności burskiej, skierowali do Burów w Transwalu list otwarty z prośbą o konsultację w tej sprawie, podkreślając jednak przy tym, że ich zdaniem byłby to błędny krok. Zob. Circular, 7th Feb., 1903, [w:] W. K. Hancock, J. van der Poel, op. cit. t. II, s. 84–86.

<sup>54</sup> *And we are strengthened in this feeling by the fact that among thirty members we three would perhaps be the only representatives of the Boer population, and three in a council of thirty members will be able to achieve precious little. If we should go on to the said Council and in the long run be unable to do anything for our people, then there would possibly be people who would want to put the blame on us.* Zob. Circular, 7th Feb., 1903, [w:] W. K. Hancock, J. van der Poel, op. cit. t. II, s. 85.

<sup>55</sup> Botha, de la Rey, Smuts to Milner, 6th Feb. 1903, tamże s. 81; należy zwrócić uwagę, że ostatecznie

liderzy Burów w Transwalu zgadzali się z przekonaniem Milnera o niemożliwości wprowadzenia w byłych republikach jakiegokolwiek formy samorządu. Z dalszej ich działalności wiemy jednak, że byli oni zdecydowanymi przeciwnikami polityki Wysokiego Komisarza i wielokrotnie ją krytykowali<sup>56</sup>. Skąd więc taki ton wypowiedzi? Pierwsze co się narzuca to chęć dania do zrozumienia, że — mając pełnię władzy — brytyjska administracja kolonialna musiała przyjąć także pełnię odpowiedzialności za swoje działania<sup>57</sup>.

Nasuwa się jednak także inna możliwość, że w danym momencie politycznym przywódca „bittereinders” rzeczywiście nie chcieli jakiegokolwiek formy samorządu. Sugestia taka może budzić zdziwienie, ale jeżeli przyjrzymy się uważniej ówczesnej sytuacji politycznej to takie wytłumaczenie nabiera sensu. Otóż najistotniejszą kwestią, która ich interesowała, były konflikty wewnątrz społeczności burskiej. Wbrew często spotykanym opiniom, społeczeństwo afrykanerskie było głęboko podzielone w kwestii stosunku do wojny. Po wojnie konflikty nie zakończyły się, a wręcz przybrały na sile<sup>58</sup>. Powszechnie stosowano bojkot wobec lojalistów. Przykładowo Holenderskie Kościoły Reformowane odmawiały im wszelkich usług i wykluczały z gmin wyznaniowych<sup>59</sup>. Skala zjawiska, przynajmniej w pierwszym okresie po wojnie, była na tyle duża, że wywoływała pytania i dyskusje na forum Izby Gmin oraz budziła niepokój administracji kolonialnej<sup>60</sup>.

O nastrojach panujących wśród „hensoppers” świadczyły między innymi wypowiedzi podczas Kongresu Lojalistów w Paarl w 1902 r. Zrozumiałym było, że dążyli oni za wszelką cenę do usprawiedliwienia swojej postawy. Wprawdzie starali się nie krytykować republik za decyzję wywołania wojny, ale krytykowali działania partyzanckie, dowodząc iż przyczyniły się do demoralizacji Burów<sup>61</sup>. Najwięcej jednak miejsca poświęcono kwestii traktowania lojalistów po wojnie. Skarżono się na represje i bojkot, jaki spotkał ich ze strony „bittereinders”<sup>62</sup>.

Żalono się na zachowanie władz kolonialnych, które zdaniem uczestników kongresu lepiej traktowały rebeliantów niż lojalistów. Oskarżano rząd o łamanie danego słowa i niedotrzymywanie składanych lojalistom obietnic<sup>63</sup>. Jednocześnie jednak Kongres udzielił Milnerowi pełnego poparcia<sup>64</sup>, co wyraźnie wskazuje, że w pierwszym okresie po

odmówili oni współuczestnictwa w Radzie w liście z 11 lutego. Zob. Botha, de la Rey, Smuts to Milner, 11th Feb. 1903, tamże, s. 87.

<sup>56</sup> Zob. np. J. Ch. Smuts to L. T. Hobhouse, 13th June 1903, tamże s. 100–107.

<sup>57</sup> Zob. G. H. L. Le May, op. cit., s. 159.

<sup>58</sup> Nie jest tematem tej pracy analiza podziałów politycznych wśród Burów, a zainteresowanych odsyłam do: T. R. H. Davenport, op. cit., s. 252–256; *The South African War*, s. 258–278.

<sup>59</sup> *Conference of Loyalists, held at the Paarl on August 29 and 30, 1902*, Paarl 1902, Saturday, 30th Aug., Evening Sitting, s. 32.

<sup>60</sup> Co było tym bardziej symptomatyczne, że Kolonia Przylądka była kolonią samorządną, której sprawami wewnętrznymi Westminster z założenia się nie zajmował. Zob. np. Pytanie Mr. Wanklyna w Izbie Gmin i odpowiedź J. Chamberlaina w *Parliamentary Debates*, 4th Series, 1902, t. CXV, s. 239–240.

<sup>61</sup> *Conference of Loyalists, held at the Paarl on August 29 and 30, 1902*, Paarl 1902, Saturday, 30th Aug., Evening Sitting, s. 39.

<sup>62</sup> *Conference of Loyalists, held at the Paarl on August 29 and 30, 1902*, Paarl 1902, Friday, 29th Aug., Afternoon Sitting, s. 3–5, 11; Saturday, 30th Aug., Morning Sitting, s. 32.

<sup>63</sup> *Conference of Loyalists, held at the Paarl on August 29 and 30, 1902*, Paarl 1902, Saturday, 30th Aug., Evening Sitting, s. 42; Appendices — Extracts from Letters Read at the Conference, s. 54.

<sup>64</sup> *Lord Milner is a statesman in whom we can have full faith, (loud applause) at all events I have implicit faith*

zakończeniu wojny przywódcy „bittereinders” musieli liczyć się z poparciem polityki brytyjskiej przez znaczną część Burów.

W tej sytuacji uzyskanie wówczas samorządu mogłoby przyczynić się do utrwalenia i pogłębienia podziałów<sup>65</sup>. Przywódcy „bittereinders” musieliby konkurować na forum parlamentu z przedstawicielami „hensoppers” i lojalistów, przez co automatycznie ich pozycja byłaby słabsza. Co więcej, administracja brytyjska, która w dużym stopniu ignorowała i lekceważyła działania i aspiracje „hensoppers”<sup>66</sup>, w sytuacji funkcjonowania samorządu musiałaby w większym stopniu uwzględniać ich żądania. Miałaby też większe możliwości wygrywania obydwu grup przeciwko sobie. Dlatego „generałowie” nie byli zainteresowani uzyskaniem samorządu przez byle republiki przed osiągnięciem podstawowego dla nich celu — konsolidacji społeczeństwa afrykanerskiego<sup>67</sup>.

W tym świetle zrozumiała staje się forma ich odmowy współpracy z administracją brytyjską. Unikali odpowiedzialności za działalność Rady Ustawodawczej i Administracji. Jednocześnie zachowywali prawo do krytyki ich posunięć<sup>68</sup>. Co więcej, unikali kompromitacji w oczach rodaków, podczas gdy ich potencjalni przeciwnicy polityczni, przywódcy „hensoppers”, uczestnicząc w Radzie, brali na siebie ciężar współodpowiedzialności za politykę Milnera, a w efekcie tracili wpływy nawet wśród lojalistów<sup>69</sup>. W tej sytuacji dużo łatwiej było przywódcom „bittereinders” doprowadzić do skonsolidowania wokół siebie społeczeństwa burskiego<sup>70</sup>.

Ważną była w tym względzie postawa Bothy, Smutsa, de la Reya, Beyersa i innych przywódców burskich, którzy bardzo szybko, bo już w 1903 r., zaczęli głosić hasła o konieczności pojednania ze — jak to określał Botha — „słabszymi braćmi”<sup>71</sup>, niedługo potem podjęte w Oranii przez Hertzoga i Steyna. Wykorzystywano przy tym opieszałość administracji brytyjskiej, która nie potrafiła lub nie chciała wykorzystać zaistniałych podziałów. Jej postawa wynikała między innymi z głębokiej nieufności Wysokiego Komisarza, lorda Milnera, wobec wszystkich Burów, także lojalistów i „hensoppers”. Milner, choć zauważył głębię podziałów wśród Burów, niezbyt ufał burskim kolaborantom. Nie wierzył w ich trwałą lojalność wobec Imperium. Miał głębokie przekonanie o istnieniu panafrykanerskiego spisku. Z tego wyrastała jego opinia, że niezależnie od podziałów celem wszystkich

*in him. Conference of Loyalists, held at the Paarl on August 29 and 30, 1902, Paarl 1902, Saturday, 30 th Aug., Morning Sitting, s. 27.*

<sup>65</sup> Wzajemne niechęci były tak wielkie, że nie wydaje się możliwe by w sytuacji walki politycznej na forum samorządowego ciała przedstawicielskiego mogło dojść do szybkiego pojednania zwaśnionych frakcji. O głębokości wzajemnych żalów i niechęci świadczą chociażby zapiski z konferencji Lojalistów w Paarl. Zob. *Conference of Loyalists, held at the Paarl on August 29 and 30, 1902, Paarl 1902.*

<sup>66</sup> *Conference of Loyalists. 29th Aug., Afternoon Sitting, s. 5; D. D e n o o n, op. cit., s. 25, 79–81.*

<sup>67</sup> Trudno oczywiście znaleźć dowody na taką motywację polityki liderów społeczności burskiej, gdyż ewentualne ujawnienie tego rodzaju ustaleń zapewne zrujnowałoby ich karierę, ale liczne wyżej przedstawione poszlaki sprawiają, że nie powinniśmy takiego wytłumaczenia z góry odrzucać.

<sup>68</sup> Zob. powyższe przypisy z *Smuts Papers; The Milner Papers* t. II, przyp. 1 s. 380, czy też W. K. H a n c o c k, op. cit. t. I; *The Sanguine Years, 1870–1919*, Cambridge 1962, s. 193.

<sup>69</sup> Tym bardziej, że Milner nie potrafił wykorzystać podziałów wśród Burów i nie zdecydował się na politykę faworyzowania „hensoppers”. Zob. D. D e n o o n, op. cit., s. 79–81.

<sup>70</sup> T. R. H. D a v e n p o r t, op. cit., s. 255–260; D. D e n o o n, op. cit., s. 87–95; N. G. G a r s o n, *Het Volk, „The Historical Journal”* t. IX, 1966, nr 1, s. 101–136.

<sup>71</sup> Zob. *The South African War*, s. 277.

Burów było obalenie brytyjskiej władzy w Południowej Afryce<sup>72</sup>. Niezależnie od motywów działań administracji kolonialnej, jej wsparcie dla „hensoppers” było słabe. Wielu „bijwoners”<sup>73</sup>, którzy liczyli na uzyskanie własnych farm, zawiodło się<sup>74</sup>. Pomoc ekonomiczna dla nich oraz polityczno-administracyjna dla ich prób stworzenia własnej organizacji politycznych była więcej niż ograniczona<sup>75</sup>. Wywoływało to ich niezadowolenie i oskarżenia o preferowanie przez administrację „bittereinders”<sup>76</sup>. Tę sytuację wykorzystywali „generałowie”. Pod ich naciskiem Holenderski Kościół Reformowany zaprzestał, choć nie bez oporu, bojkotu lojalistów i „hensoppers”<sup>77</sup>. Zaczęto ich przyciągać do stowarzyszeń rolniczych (*boere vereenigingen*), które były fundamentem dla budowania struktur lokalnych Het Volk w Transwalu<sup>78</sup>. Wspólnym polem działania była również walka o zrównanie w prawach języka holenderskiego i angielskiego, a wreszcie wspólny sprzeciw wobec importu chińskich kulisów do pracy w kopalniach Witwatersrandu<sup>79</sup>. Na korzyść „generałów” działały wreszcie błędy przywódców „hensoppers”, a zwłaszcza decyzja o wejściu w skład Rady Ustawodawczej. I tak byli pozbawieni w niej realnego wpływu na decyzje polityczne (stanowili mniejszość), a ponosili za nie współodpowiedzialność, tracąc poparcie także wśród potencjalnych zwolenników.

Podjęte przez „generałów” działania, błędy administracji kolonialnej i liderów „hensoppers” spowodowały, że do końca 1906 r. — w Transwalu, i 1907 r. — w Oranii, przyczyniężono większość podziałów z okresu wojny.

Jednym z narzędzi, ale zarazem i efektów polityki pojednania i konsolidacji społeczeństwa burskiego, było utworzenie partii politycznych, zdominowanych przez „generałów” i ich współpracowników. Przygotowywali się oni do tego ruchu już w 1903 r., kiedy proces konsolidacji społeczeństwa burskiego był daleko zaawansowany. Rolę „zapalnika” inicjującego działania na rzecz utworzenia partii politycznej odegrała kwestia importu chińskich kulisów do kopalni w Południowej Afryce<sup>80</sup>. Przejawem wzrastającej aktywizacji polityków burskich był list Louisa Bothy do Milnera, w którym informował on o zamiarze zwołania kilku wieców politycznych, na których społeczność burska miałaby szansę na wyrażenie nurtujących ją kwestii<sup>81</sup>. Pierwszy z nich odbył się 2 lipca 1903 w Heidelbergu. Podobne procesy miały miejsce w Oranii, gdzie od 1904 r. zaczęto organizować polityczne zgromadzenia (np. wiec w Brandford w grudniu 1904 r.)<sup>82</sup>.

<sup>72</sup> Visc. Milner to Earl of Selborne, 14th April 1905, *The Crisis of British Power. The Imperial and Naval Papers of the Second Earl of Selborne, 1895–1910*, wyd. D. G. Boyce, London 1990, s. 199–201.

<sup>73</sup> Tak określano współużytkowników większych farm, którzy formalnie nie mieli żadnych praw do ziemi, na której pracowali.

<sup>74</sup> P. Warwick, *The South African War*, s. 272–276.

<sup>75</sup> Lord Milner to Major Goold-Adams, 10th Aug. 1902, *The Milner Papers* t. II, s. 376–377; D. Denoon, op. cit., s. 79–83.

<sup>76</sup> *Conference of Loyalists, held at the Paarl on August 29 and 30, 1902*, Paarl 1902, s. 1, 27.

<sup>77</sup> Milner to Chamberlain, 25th May 1903, Colonial Office, P. R. O., C. O. 291/57; Leggett's Reports to the High Commissioner Office, 16th, 22nd July 1903, Colonial Office, P. R. O., C. O. 291/66.

<sup>78</sup> G. H. L. Le May, op. cit., s. 173–174.

<sup>79</sup> Zob. *Motion — H. Alberts seconded by W. J. Bezuidenhout re the Labour Question, 2nd July 1903*, [w:] W. K. Hancock, J. van der Poel, op. cit. t. II, s. 116.

<sup>80</sup> G. H. L. Le May, op. cit., s. 158, 160.

<sup>81</sup> L. Botha to Lord Milner, 1st June 1903, [w:] W. K. Hancock, J. van der Poel, op. cit. t. II, s. 97.

<sup>82</sup> T. R. H. Davenport, op. cit., s. 259.

Tak w Transwalu, jak i w Oranii zażalenia wobec Milnera były bardzo podobne. Sprzeciwiano się przede wszystkim anglicyzacji realizowanej przez jego administrację: „Burowie z Transwalu nie zasłużyli na to, by ich język był traktowany jak język obcy. Wyrażają wobec tego przekonanie, że nie będzie spokoju społecznego, dopóki język holenderski nie uzyska w życiu publicznym i szkolnictwie takiego samego statusu, jaki ma język angielski. Jednocześnie zwracają się z żądaniem zmian w Ustawie Szkolnej i innych aktach prawnych dotyczących kwestii językowej”<sup>83</sup>. Zdecydowano się również planom, a później polityce sprowadzania chińskich kulisów do kopalń złota w Transwalu<sup>84</sup>. Protestowano wreszcie przeciw obciążeniu Transwalu przez Chamberlaina spłatą długu wojennego: „Uczestnicy niniejszego wiecu pragną wyrazić swoją opinię, że dług w wysokości £65 000 000 — —, nałożony na mieszkańców Transwalu — —, jest nie tylko największym na świecie długiem publicznym w przeliczeniu na głowę mieszkańca, ale jest też całkowicie sprzeczny z ponadstuletnią tradycją polityki kolonialnej Wielkiej Brytanii”<sup>85</sup>.

Organizowanie wieców w tej sprawie wydatnie przyczyniło się do aktywizacji Burów, a jednocześnie pozwalało na nadawanie ruchom politycznym coraz bardziej zorganizowanej formy. Dużą rolę w tym wypadku odegrały także powstające wówczas stowarzyszenia rolnicze, stanowiące szkielet organizacyjny dla tworzących się partii politycznych<sup>86</sup>.

W Transwalu pretekstem do przekształcenia dotychczasowych form ruchu politycznego w partię polityczną były uroczystości pogrzebowe eksprezydenta, Paulusa Krugera w grudniu 1904 r. Botha wykorzystał je dla formalnego przejęcia schedy po zmarłym prezydencie<sup>87</sup>. Ostatecznie miesiąc później, 28 stycznia 1905, oficjalnie powołano do życia partię polityczną pod nazwą Het Volk (Lud).

Podobnie przebiegały wydarzenia w Oranii. Tutaj jednak autorytet eksprezydenta Steyna i miażdżąca przewaga liczebna ludności burskiej, czyniły łatwiejszym uzyskanie dominacji politycznej przez Hertzoga i jego współpracowników, którzy w 1906 r. utworzyli własną partię — Oranje Unie (Unia Orańska).

Pierwszą narzucającą się cechą nowopowstałych partii burskich był brak wyraźnego programu politycznego. Szczególnie widoczne było to w wypadku Het Volk. Były to typowe partie władzy, dla których podstawowym celem było objęcie rządów w byłych republikach<sup>88</sup>. Drugą uderzającą cechą tych partii była quasi-militarna struktura, odzie-

<sup>83</sup> *Motion — C.[H.] Muller seconded by Georg Meyer re Education*, 2nd July 1903, [w:] W. K. Hancock, J. van der Poel, op. cit. t. II, s. 115.

<sup>84</sup> W tym wypadku jednak protestowali przede wszystkim Burowie z Transwalu. Zob. *Motion — H. Alberts seconded by W. J. Bezuidenhout re the Labour Question*, 2nd July 1903, tamże, s. 116. W Oranii i Przylądku solidaryzowano się z tymi żądaniami, chociaż problem bezpośrednio ich nie dotyczył. Zob. J. X. Merriman to J. C. Smuts, 22nd Feb. 1904, [w:] *Selections from the Correspondence of John X. Merriman*, wyd. Ph. Lewsen, t. III: (1899–1905), Cape Town 1966, s. 432.

<sup>85</sup> *Motion — A. [F.] Kock seconded by P. J. Uys re the War Debt*, 2nd July 1903, [w:] W. K. Hancock, J. van der Poel, op. cit. t. II, s. 117.

<sup>86</sup> T. R. H. Davenport, op. cit., s. 256.

<sup>87</sup> N. G. Garson, op. cit., s. 109.

<sup>88</sup> Co charakterystyczne, brytyjskie elity polityczne, w Południowej Afryce sugerowały, że Het Volk, czy Oranje Unie posługiwały się ideologią nacjonalistyczną. Lord Milner Speech at York, May 30th, 1907, [w:] Lord Milner, *The Nation and the Empire. Being a Collection of Speeches and Addresses*, London 1913, s. 179–180; Earl

dziczona w prostej linii po organizacji burskich oddziałów (Commando) z końcowej fazy wojny burskiej<sup>89</sup>. Taka formuła nie została obrana przypadkowo. Znaczna część zwolenników „generałów” była ich podwładnymi w czasie wojny. Narzucenie więc organizacji bazującej na wspomnianych wyżej strukturach militarnych gwarantowało spójność ruchu i jego dyspozycyjność wobec przywódców.

Quasi-militarna forma organizacji była jednym z fundamentów politycznych obu zarówno Het Volk, jak i Oranje Unie. W wypadku Het Volk drugim filarem tej partii był sojusz z burskimi notablami i zamożnymi farmerami, których interesy miały w polityce tej partii pierwszeństwo<sup>90</sup>. Nie udało im się natomiast nawiązać współpracy z rodzącymi się elitami intelektualnymi, związanymi z kościołami reformowanymi i ideologią chrześcijańsko-narodową. Zdecydowało o tym podjęcie przez Bothę i Smutsa polityki pojednania z ludnością brytyjską i współpracy z wielkim kapitałem z Witwatersrandu<sup>91</sup>. Ważnym czynnikiem była polityka edukacyjna Het Volk, zwłaszcza zachowanie preferencji dla języka angielskiego; budziła ona wrogość chrześcijańsko-narodowych elit intelektualnych<sup>92</sup>.

Nieco inaczej wyglądała sytuacja w przypadku Oranje Unie. W tym wypadku Hertzogowi udało się pozyskać znacznie szersze poparcie społeczne niż Het Volk. Podobnie jak Botha i Smuts, zdołał pozyskać zamożnych farmerów<sup>93</sup>. Jednocześnie obietnicami zwalczania spekulacji ziemią i usuwania afrykańskich dzierżawców z farm należących do białych pozyskał poparcie biedniejszych, afrykanerskich farmerów oraz „bijwoners”<sup>94</sup>. Hertzogowi udało się wreszcie zjednać chrześcijańsko-narodowe elity intelektualne. Zdołał to osiągnąć przede wszystkim dzięki konsekwentnej polityce w kwestii pełnego równouprawnienia języka holenderskiego z angielskim<sup>95</sup>.

Te wszystkie różnice były zapowiedzią późniejszych konfliktów między Bothą i Smutsem a Hertzogiem. Jednakże w tym okresie (1907–1908) pozostawały one w utajeniu. „Generałowie”, przynajmniej na zewnątrz, wydawali się solidarnie współdziałać, dla osiągnięcia hegemonii politycznej wśród Burów i władzy w dawnych republikach burskich. W efekcie wydawało się, że mieli pełną kontrolę nad społecznościami burskimi i ich życiem politycznym. Ich skuteczności dowodziły wybory parlamentarne w Transwalu

---

of Selborne Memorandum, 14th Dec. 1905, [w:] *The Crisis of British Power. The Imperial and Naval Papers of the Second Earl of Selborne, 1895–1910*, wyd. D. George Boyce, London 1990, s. 216–218. Jednak późniejsze dzieje obu tych partii dowodzą, że twierdzenia te były zupełnie nieuzasadnione, zwłaszcza w wypadku Het Volk.

<sup>89</sup> Graham’s minute on Milner’s despatch, 27 th Feb. 1905, Colonial Office, P. R. O., C. O.291/80.

<sup>90</sup> N. G. Garson, op. cit., s. 129; H. Giliomee, op. cit., s. 141. Ten sojusz jest tym bardziej zrozumiały, że liderzy Het Volk — L. Botha i J. Smuts sami byli zaangażowani w rozwój nowoczesnej gospodarki farmerskiej i spekulacje ziemią. Zob. np. W. K. Hancock, op. cit. t. I, Cambridge 1962, s. 167–168, czy D. Denoon, op. cit., s. 84.

<sup>91</sup> D. Yudelman, *The Emergence of Modern South Africa: State, Capital and Incorporation of Organized Labour on South African Gold Fields, 1902–1939*, Westport 1983, s. 1–11.

<sup>92</sup> N. G. Garson, op. cit., s. 114, 131; H. Giliomee, op. cit., s. 141.

<sup>93</sup> Uzyskał ich poparcie przede wszystkim dzięki obietnicom daleko posuniętego interwencjonizmu państwa na ich korzyść. Zob. H. Giliomee, op. cit., 132.

<sup>94</sup> T. J. Keegan, *Rural Transformation in Industrializing South Africa: The Southern Highveld to 1914*, Johannesburg 1986, s. 24, 201.

<sup>95</sup> H. Giliomee, op. cit., s. 140.

i Oranii, gdzie odpowiednio Het Volk i Oranje Unie zdobyły pełną kontrolę nad nowymi samorządowymi władzami<sup>96</sup>.

\*\*\*

Sukces „generałów” okazał się nietrwały. Jeszcze w kwestii stworzenia Związku Południowej Afryki okazali się oni w miarę solidarni. Ostatnim aktem współdziałania było utworzenie w 1910 r. Południowoafrykańskiej Partii Narodowej (South African National Party — SANP). Jednakże okazała się ona niczym więcej jak wyborczym sojuszem burskich ugrupowań politycznych. Różnice ideologiczne i polityczne okazały się zbyt duże i szybko spowodowały wybuch konfliktu między Bothą i Smutsem a Hertzogiem i popierającymi go politykami chrześcijańsko–narodowymi. Doprowadził on do powstania w 1914 r. Partii Narodowej (Nasionale Partie), kierowanej przez Hertzoga, która w swoim programie politycznym zawarła idee chrześcijańsko–narodowe<sup>97</sup>.

Mimo że w dłuższej perspektywie „generałowic” ponieśli porażkę, należy podkreślić, że w latach 1902–1907 odegrali fundamentalną rolę w kształtowaniu świadomości politycznej i narodowej Burów. To ich działania uświadomiły społeczeństwu afrykanerskiemu, iż mimo przegranej wojny może ono uzyskać dominującą rolę w życiu politycznym Południowej Afryki, zwłaszcza jeżeli będzie działać solidarnie. Słuszność tego ostatecznie dowiedli w 1948 r. ich przeciwnicy polityczni z Partii Narodowej<sup>98</sup>, wywodzący swoje korzenie z ruchów chrześcijańsko–narodowych, którzy na ponad 40 lat mieli zmonopolizować władzę w RPA.

---

<sup>96</sup> W Transwalu Het Volk zdobył 37 mandatów w 69-osobowej Radzie Ustawodawczej. W Oranii Oranje Unie zdobyła 30 mandatów w 38-osobowym Zgromadzeniu Ustawodawczym. Zob. np. T. R. H. D a v e n p o r t, *South Africa. A Modern History*, London 1992, s. 219–220.

<sup>97</sup> I. H e x h a m, *The Irony of Apartheid*, s. 170–177.

<sup>98</sup> Przy czym należy podkreślić, że mimo podobieństwa nazwy, nie była to ta sama partia, która powstała w 1934 r., pod nazwą Oczyszczonej Partii Narodowej, w wyniku odejścia z Partii Narodowej przeciwników jej połączenia ze Zjednoczoną Partią Jana Smutsa.

analysis of the rather numerous cases of suicide among young officers, humiliated by Grand Duke Konstanty, commander-in-chief of the army of the Kingdom of Poland.

**Michał Leśniewski — Leaders of the „Bittereinders” and their Struggle  
for Leadership and Role in Shaping the Political Image of the Boers  
in Transvaal and Orange Free State in 1902–1907**

The author of the article considers transformations affecting the Afrikaners in the wake of the Boer War. He analyses the course of the political struggle and divisions prevailing among the Boers, and proposes a presentation of the reasons for the political success of the Afrikaners, who since 1907 dominated the political life of South Africa.

MISCELLANEA

**Adam Burakowski — The Geography of *Liber chamorum***

The author examines *Liber generationis plebeianorum* (commonly known as *Liber chamorum*), written in the first half of the seventeenth century by Walerian Nekanda Trepka and containing a list of persons of plebeian or burgher origin, who, by assorted illegal ways, tried to become members of the estate of the nobility. The analysis pertains to the territorial distribution of information concerning the false noblemen. The most numerous entries mention persons from Little Poland (especially Cracow) and Mazovia. This fact reflects the dimension of the falsification or ascription of gentry status in precisely those regions; it also follows from the sources of information at the disposal of Trepka, encompassing chiefly those terrains.

REVIEWS

CONTENTS